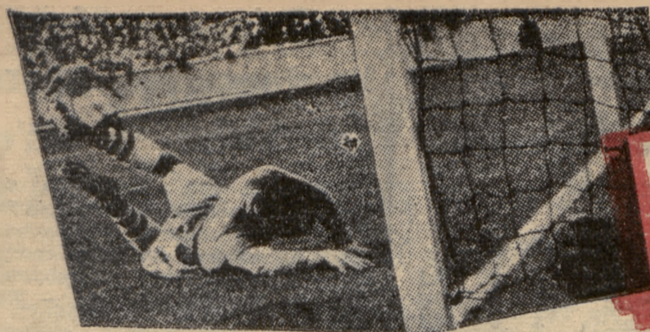
Rok III. Kraków, poniedziałek 3 kwietnia 1950 r. Nr. 14 (113)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
GWARDIA—RUCH 3:1 (2:1)

w Chorzowie:
CRACOVIA—AKS BUDOWLANI 1:1 (0:0)

w Bytomiu:
KOLEJARZ—GÓRNIK SZOMBIERKI 2:1 (1:1)

w Warszawie:
LEGIA—ZWIĄZKOWIEC 2:2 (1:1)

w Łodzi:
ŁKS WŁÓKNIARZ—GÓRNIK RADLIN 2:0 (2:0)

w Poznaniu:
POLONIA—WARTA 1:0 (1:0)

Drużyny Krakowa wyszły obronną ręką z niedzielnych spotkań ligowych



Leader pierwszej ligi Związkowiec-Garbarnia

Trzecia niedziela rozgrywek ligowych przyniosła na ogół zwycięstwa faworytom.

Niespodzianek na większą skalę nie było, co świadczy o krystalizującej się formie poszczególnych zespołów.

Drużyny krakowskie tym razem nie rozczarowały swych zwolenników i zdobyły dalsze cenne punkty.

Najlepiej spisała się Gwardia, wygrywając po ładnej grze z Ruchem w przekonywującym stosunku 3:1. Leader tabeli Związkowiec-Garbarnia wywiózł punkt z Warszawy, remisując z Legią 2:2. Cracovia urwała Budowlanym jeden punkt, co jest w obecnej chwili sukcesem jedenastki białoczerwonych.

Zanotowaliśmy dwie niespodzianki na mniejszą skalę. Pierwszą z nich jest zwycięstwo Kolejarza nad Górnikiem w Bytomiu, drugą porażka Warty na własnym boisku z słabą Polonią warszawską.

ŁKS-Włókniarz po sukcesie nad Gwardią odniósł w niedzielę dalsze zwycięstwo, tym razem nad „beniaminkiem" pierwszej ligi Górnikiem Radlin w stosunku 2:0.

Następne spotkania ligowe zostaną rozegrane po dwutygodniowej przerwie świątecznej.

Mimo utraty punktu Związkowiec-Garbarnia nadal na czele

Prowadzenie utrzymał Związkowiec, który w meczu z Legią uzyskał wynik remisowy.

Rewelacyjne drużyny: Górnika — Szombierki i Górnika z Radlina przegrały niedzielne spotkania i spadły na dalsze miejsca. **Awansowały natomiast zespoły krakowskie: Gwardii i ŁKS-u.** Ten ostatni klub wyszedł na drugą pozycję w tabeli.

Cracovia utrzymała szóste miejsce, wyprzedzając dzięki lepszemu stosunkowi bramek drużyny Polonii, Legii i Kolejarza (Poznań), a ustępując Górnikowi Radlin. Wszystkie te drużyny mają po 3 punkty.

Dwa punkty zdobyły dotychczas drużyny śląskie: Ruch i Budowlani, a **bez punktu znajduje się tylko Warta,** która zamyka tabelę ligową.

Po trzeciej niedzieli rozgrywek pierwszej ligi tabela przedstawia się następująco:

1. Zw. Garbarnia	3	5	8:4
2. ŁKS Włókniarz	3	4	4:2
3. Gwardia	3	4	6:3
4. Górnik Szomb.	3	4	6:4
5. Górnik Radlin	3	3	4:3
6. Ogn. Cracovia	3	3	3:3
7. Kol. Polonia	3	3	3:4
8. Legia	3	3	4:6
9. Kolejarz Poznań	3	3	4:6
10. Unia Ruch	3	2	4:6
11. AKS Budowlani	3	2	3:5
12. Zw. Warta	3	0	1:4

Wyniki ligi czechosłowackiej

Praga (obsł. wł.). W rozegranej w Kraju wczorajszym czwartej rundzie piłkarskiej ligi czechosłowackiej padły następujące wyniki:

Sparta — Bohemians 1:1, A. T. K. — Slavia 1:1, Bratislava — Dynamo Koszyce 1:0, Zilina — Trnava 1:1, CDS Pilzen — ODC Karlin 2:3, Vitkowicke Zelezarny — Skoda Pilzen 4:0, Sparta Preszov — Teplice 6:1.

*

W międzynarodowym meczu rugby, rozegranym w Pradze — **drużyna rumuńska Lokomotiva Bukareszt pokonała reprezentację C. O. S. w stosunku 11:8 (11:3).**

Z kondycją jeszcze słabo

Koncertowa gra obu drużyn — ale tylko do przerwy

Gwardia—Unia Ruch 3:1 (2:1)

Gdyby po 45 minutach sędzia zawodów p. Gryniewski z Łodzi odgwizdał koniec meczu, publiczność opuszczałaby stadion Gwardii **pod wrażeniem pięknego meczu, prowadzonego na rzadko na naszych boiskach oglądanym poziomie.** Gra do przerwy nosiła cechy prawdziwego futbolu, a obustronne akcje zmieniały się co chwilę przy czym napastnicy nie zapominali o najważniejszej rzeczy — o strzale. Tak Jurowicz jak i Wyrobek zbierali zasłużone oklaski za piękne parady, a napastnicy obu drużyn nagradzani byli brawami za celne i silne „bomby".

Niestety po przerwie tempo gry znacznie spadło, obie drużyny zmęczone pierwszą połową nie wysilały się zbytnio, zwłaszcza, że decydująca o zwycięstwie trzecia bramka padła już w pierwszej minucie po przerwie.

Gwardia od tej chwili nastawiła się na grę defensywną, a goście przeprowadzali w drugiej połowie już tylko sporadyczne wypady kończące się na obrońcach lub na Legutce, który głęboko cofnięty do tyłu grał rolę stopera, podczas gdy do przerwy szedł za własnym atakiem. Również ataki Gwardii kończyły się na przedpolu bramkowym Ruchu, a nieliczne po przerwie strzały wyłapywał w efektownym stylu Wyrobek.

Gwardia wygrała to spotkanie zasłużenie wychodząc obronną ręką z okresów przewagi gości i wykorzystując chwile swej przewagi zdobyciem bramek. Najsilniejsza linia gospodarzy — atak oprócz kilku słabszych momentów grał dobrze przeprowadzając groźne akcje, które po przegrupowaniu trójki środkowej wzrosły dynamicznie i nabrały płynności.

Po pauzie linia ta grała w sumie dużo słabiej, zmęczona silnym tempem pierwszej połowy. Jedynie prawa strona ataku: Mordarski-Gracz od czasu do czasu dawała znać o sobie, przedzierając się przez defensywę gości.

MOTOREM ATAKU GWARDII BYŁ GRACZ



przy którym dobrze wypadli **Jaskowski i Mordarski.** — Mamoń oprócz szybkości niczym nie zaimponował. Kohut raził powolnością, zwłaszcza w drugiej połowie. Pomoc grała ostro, przy czym u Szczurka wyszły na jaw braki kondycyjne, które usiłował nadrobić nieczystą grą. W obronie dawał się odczuć brak Flanka, a Snopkowski

(Dokończenie na str. 3)

Nowe rekordy Rumunii

BUKARESZT. Pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne w Bukareszcie przyniosły dwa nowe rekordy Rumunii. Rekord krajowy poprawił **Ralea** w pchnięciu kulą, uzyskującą 15.86 m. Wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Rumunii osiągnął również Soeter, skacząc wzwyż 1.94 m.

Ruch prowadzi



Ostry strzał Kubickiego w 5-tej minucie przyniósł prowadzenie dla Ruchu. Goście nie potrafili jednak utrzymać prowadzenia i zeszli pokonani z boiska Gwardii w stosunku 1:3.

SPORT województwa krakowskiego w pierwszym roku planu 6-letniego

Na czwartkowym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej ob. mgr. Pirożyński wygłosił obszerny referat, w którym poza częścią sprawozdawczą za czas ubiegły, nakreślił plan pracy WKKF na rok bieżący. — Wskaźniki cyfrowe obrazujące kierunek i dynamikę zamierzeń WKKF w pierwszym roku realizacji planu 6-letniego są imponujące.

Liczba uprawiających czynnie sport na terenie województwa krakowskiego, w ramach klubów kół sportowych i LZS-ów, osiągnie cyfrę 63 tys. osób. Liczba młodzieży szkolnej, wszystkich stopni, objętej obowiązkiem ćwiczeń fizycznych osiągnie cyfrę 448 tys. osób. Łącznie 511 tys. osób będzie w r. b. uprawiać sport i ćwiczenia fizyczne.

Kadra instruktorów wychowania fizycznego w szkolnictwie zwiększy się o 180 proc., a kadra sportowa stopnia podstawowego, średniego i trenerskiego wzrośnie 4-krotnie w stosunku do roku ubiegłego.

W roku 1950 rozprowadzone zostaną poważne ilości sprzętu sportowego, a kredyty inwestycyjne na rozbudowę sieci boisk i urządzeń sportowych zwiększone zostały prawie dwukrotnie.

Prace na odcinku wiejskim, na którym mamy do odrobienia wieloletnie zaniedbania będą prowadzone z największą intensywnością. Zogniskują się one wokół stworzenia technicznych warunków pracy sportowej na wsi, a to przez rozbudowę boisk i urządzeń, nasycenia terenu odpowiednią ilością instruktorów, sprzętu i dostarczenia potrzebnych kredytów na pokrycie wydatków bieżących zainteresowanych organizacji społecznych.

Poważną przeszkodą w realizowaniu zamierzeń na odcinku sportu wiejskiego jest brak potrzebnej liczby wiejskich działaczy sportowych.

Dysproporcje między poważną ilością działaczy sportowych w miastach a brakiem ich na wsi usunąć będziemy mogli przez jaknajintensywniejsze nasilenie akcji „miasto — wsi".

Mobilizacja wszystkich rozporządzalnych możliwości na tym odcinku będzie naczelnym zadaniem wszystkich organizacji społecznych i sportowych w miesiącach najbliższych, a należyte skoordynowanie akcji i kierowanie jej nurtu na najsłabsze ośrodki sportowe na wsi, będzie najważniejszym obowiązkiem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Rozporządzając poważnymi środkami finansowymi, zapewnionymi przez Państwo i najliczniejszą w stosunku do innych województw kadrą działaczy sportowych w miastach, mamy wszelkie warunki po temu, aby sport stał się przodującą dziedziną życia społecznego na terenie naszego województwa.

(AG)

Porażki polskich tenisistów w Moskwie

Moskwa. W niedzielę tenisiści polscy przebywający w Moskwie rozegrali jedenaście spotkań z zawodnikami Moskwy.

Wszystkie spotkania zakończyły się zwycięstwem tenisistów radzieckich. Między innymi mistrz ZSRR **Ozerow wygrał ze Skoneckim 3:6, 7:5, 7:5,** deblíści **Andrejew-Ozerow pokonali parę polską Piątek-Skonecki 4:6, 6:3, 6:2.**

Dziś w poniedziałek tenisiści polscy odlatują do Leningradu.

Liga węgierska

Budapeszt. (tel. wł.). W niedzielę w spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi węgierskiej uzyskano nast. wyniki:

Edosz — Teherfuvar 3:1 (0:0).
Postas — Elöre 3:2 (0:0).
Csepel — Soroksar 4:0 (1:0).
Honved — Györi Vasas 1:0 (0:0).
Salgotarjani — Ujpesti 2:2 (2:1).
Vasas — Debreceni Lok. 5:1 (4:1).
Olajmunkas — Textiles 1:1 (0:1).
Szombathelyi Lok. — Dorogi Tarna 1:0 (0:0).

Sukces młodych zapaśników Myślenic

Na sali Ogniska odbył się w niedzielę „pierwszy krok" zapaśników. Duży sukces odnieśli młodzi chłopcy z Myślenic, którzy zajęli pierwsze i drugie miejsca. Walczyli ambitnie i ładnie. Na zawodach tych przekonaliśmy się, że mamy szereg młodych talentów i już w przyszłym roku zawodnicy ci będą startować w poważniejszych zawodach.

WYNIKI:

w wadze koguciej: 1) Procek, 2) Święch (obaj Ogniwo — Myślenice);

w wadze piórkowej: 1) Rabka, 2) Miśko (obaj Ogniwo — Myślenice);

w wadze lekkiej: 1) Jach (Związk. Kr.), 2) Gorączko (Ogniwo — Myślenice);

w wadze półśredniej: 1) Batko (Ogniwo — Myślenice), 2) Litwa (Zw. Kr.);

W podnoszeniu ciężarów startowało 7 zawodników w trójboju olimpijskim (wycisk, rwanie, podrzut).

W wadze piórkowej: Ptasiński (Kolejarz) 195 kg (60, 60, 75).

W wadze lekkiej: Masny (Kolejarz) 195 kg (60, 60, 75).

W wadze średniej: Torwiński — 205 kg (65, 65, 75).

W wadze ciężkiej: Odziemiec 285 kg (90, 85, 110). **Powojenny rekord okręgu wszechwag.**

Na froncie drugiej ligi bez niespodzianek

Tarnovia leaderem, Związkowiec (Chełmek) wiceleaderem grupy wschodniej



Trzeci tydzień bojów drugoligowych wprowadził pewne zmiany w ukształtowaniu tabeli mistrzostw. — Walki niedzielne były niezwykle zacięte, przy czym prowadzenie w grupie wschodniej objęła **Ogn. Tarnovia przed Związk. Chełmkiem.** Obydwie te drużyny odniosły wczoraj wysokie zwycięstwa. **Tarnovia pokonała Włókniarza Częstochowę 5:0, a Zw. Chełmek zwyciężył Lublinlankę 6:0.** Ta ostatnia na skutek odniesionej porażki znalazła się na ostatnim miejscu w tabeli.

Na czele grupy zachodniej utrzymał się w dalszym ciągu **Kolejarz bydgoski po zwycięstwie nad Budowlanymi, przed Stalą Sosnowiec i szczecińską Gwardią.**

Aktualne tabele po ostatnich spotkaniach przedstawiają się następująco:

GRUPA WSCHODNIA:

1. Ogn. Tarnovia	3	5	8:1
2. Zw. Chełmek	3	5	11:4
3. Polonia Byt.	3	5	4:2
4. Skra Częstoch.	3	5	7:4
5. Stal Katowice	3	4	11:4
6. Związk. Przemyśl	3	3	2:2
7. Stal Lipiny	3	1	5:7
8. Kol. Przemyśl	3	1	1:5
9. Włókn. Częst.	3	1	2:13
10. Lublinianka	3	0	3:12

GRUPA ZACHODNIA:

1. Kolejarz Bydg.	3	6	7:1
2. Stal Sosnowiec	3	5	7:3
3. Gwardia Szczecin	3	4	10:7
4. Bzura Chodaków	3	4	7:5
5. Kolejarz Toruń	3	4	4:3
6. Zw. Radom	3	4	5:6
7. Lechia Gdańsk	3	3	8:7
8. Widzew	3	0	5:10
9. Kolejarz Ostrów	3	0	3:7
10. Budowlani Świdn.	3	0	1:8

Ogniwo Tarnovia — Włókniarz Częstochowa 5:0 (4:0)

TARNÓW (tel. wł.). Mecz ligowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi zakończył się wysokim zwycięstwem Tarnovii 5:0 (4:0).

Pierwsza bramka meczu padła w 5 min. strzelona przez **Kokoszkę.** W 20 min. **Kokoszka** zdobywa drugą bramkę. W 24 min. pada trzecia bramka ze strzału **Potempy**, a w 31 min. znów przez **Kokoszkę.** Piątą i ostatnią bramkę strzela w 29 min. **Tarsa.**

Związkowiec Chełmek — Lublinianka 6:0 (2:0)

Chełmek. Mecz stał na dobrym poziomie, przy czym do pauzy gra była wyrównana, natomiast w drugiej połowie meczu gospodarze mają znaczną przewagę i w tym okresie zdobywają cztery bramki.

Związkowiec Przemyśl — Kolejarz Przemyśl 0:0

PRZEMYŚL. Derby Przemyśla zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Przebieg zawodów stał pod znakiem lekkiej przewagi Związkowca, którego atak zaprzepaścił liczne i dogodne pozycje podbramkowe.

Skra Częstochowa — Stal Lipiny 2:1 (0:1)

CZĘSTOCHOWA. Do przerwy lekka przewaga Stali. Po zmianie pól gra prowadzona w żywym tempie przynosi zwycięstwo gospodarzom.

Polonia Bytom — Stal Katowice 2:1 (0:0)

KATOWICE (tel. wł.). Drugoligowe derby Śląska rozegrane na boisku katowickiej Stali między Polonią bytomską a Stalą Katowice przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie gości w stosunku 2:1 (0:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców: **Salik z rzutu karnego i Wiśniewski** — 1. Dla Stali: **Krężel.** Sędziował p. Michalik — b. dobrze.

Stal Sosnowiec — Gwardia Szczecin 1:1 (0:0)

Sosnowiec (tel. wł.). Sosnowiecka Stal rozczarowała w niedzielę 10.000 widzów zebranych na jej stadionie, uzyskując wynik remisowy ze szczecińską Gwardią 1:1 (0:0).

Gospodarze zagrali w tym meczu wyjątkowo słabo i szczęściu zawdzięczać mogą zdobycie w tym meczu choć 1 punktu.

Bramkę dla Stali zdobył w 65 min. **Grzadziel**, a wyrównał w 88 **Suchogórski.** Sędziował — **Wasilewski.**

Lechia — Kolejarz Ostrów 3:1 (1:0)

GDAŃSK. Drużyna Lechii zademonstrowała grę stojącą na dobrym poziomie i była we wszystkich liniach lepszą od przeciwnika.

Kolejarz Toruń — Widzew Łódź 2:1 (1:0)

TORUŃ. Mecz stał na słabym poziomie. Obydwie drużyny posiadały liczne okazje do zdobycia bramek, jednak na skutek indolencji strzałowej napastników wiele murowanych pozycji zostało zaprzepaszczonych.

Bzura — Związkowiec Radom 3:0 (2:0)

CHODAKÓW. Spotkanie powyższe zakończyło się niespodziewanie aczkolwiek zasłużenie zwycięstwem Bzury. Związkowiec, który był dotychczas niezwykle groźny przechodzi obecnie lekki spadek formy.

Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Świdnica 1:0 (0:0)

SWIDNICA. Zasłużone zwycięstwo Kolejarza, który przez cały czas meczu był drużyną znacznie lepszą.

Austria — Włochy 1:0

WIEDEŃ (Obsł. wł.). W Wiedniu rozegrane zostały międzypaństwowe zawody piłkarskie Austria—Włochy. Nieznaczne zwycięstwo odniosła Austria, wygrywając 1:0 (0:0).

Otwarcie treningowego obozu dla kolarzy w Wiśle

Wisła (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę **nastąpiło w Polance** koło Wisły oficjalne otwarcie treningowego obozu kolarskiego dla 20 najlepszych naszych zawodników, przygotowujących się do wyścigu Praga — Warszawa.

Otwarcia obozu dokonał prezes PZKOL Gołębiowski. Uroczyste otwarcie obozu zbiegło się z kolarskimi mistrzostwami Polski w biegu na przełaj. Mistrzostwa zgromadziły na starcie elitę kolarstwa polskiego. **Tytuł mistrza Polski** niespodziewanie **zdobył młodziutki zawodnik chorzowskiej Unii — Radesik**, który na dystansie 25 km w bardzo ciężkich warunkach uzyskał doskonały czas 48 min. 39.6 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się **Wrześniński (Kolejarz Warszawa), Bek — (Włókniarz Łódź), Wandor — (Związkowiec Kraków), Olczyk (Włókniarz Łódź), Rzeźnicki (Kolejarz Warszawa), Piegat (Ogniwo Warszawa), Mianowski (Ogniwo Warszawa), Salyga (Ogniwo Warszawa).**

Zwycięstwo młodego, bo zaledwie 20-letniego kolarza stało się największą sensacją.

20 kolarzy, z których wyłoniona zostanie reprezentacja na wyścig, trenować będzie w Polance pod okiem trenera Wiśniewskiego. Wszyscy oni za wyjątkiem chorego Nowoczka znajdują się w dobrej formie. Szczególnie wyróżniali się Salyga, Wrześniński i Rzeźnicki.

Śląsk prowadzi w zawodach narciarskich z Podhalem 1896,8:1881,6

Zakopane (tel. wł.). W pierwszym dniu międzyokręgowych zawodów narciarskich pomiędzy Podhalem a Śląskiem, rozegrano skoki otwarte na skoczni na Hali Kondratowej w konkurencji seniorów i juniorów.

Niespodzianką było drużynowe zwycięstwo Śląska, który po pierwszym dniu prowadzi 1896.8 do 1831.6. Indywidualnie skoki wygrał Tajner Leopold (Śl.) nota 208.8 skoki 45.5 i 44 przed Węgrzynkiewiczem notą 200,2 skoki 46.5 i 44.5 oraz Marusarzem Andrzejem, który miał skoki 44 i 50.5 z notą 199.8. Niespodzianką jest siódme miejsce Kuli.

Bieg zjazdowy o odznakę PZN wygrał Cichy Andrzej (Kolejarz Bielsko) w czasie 2 min. przed Nowakiem Wł. 2.06.5. Udział w biegu wzięło 120 zawodników a około 80 zdobyło odznakę PZN.

Plenarne zebranie sędziów piłkarskich

W dniu 3 kwietnia tj. w poniedziałek o godz. 18 odbędzie się plenarne zebranie wszystkich członków Kolegium Sędziów KOZPN-u w lokalu własnym przy ul. Basztowej.

Liga koszykowa nadal bez mistrza

Niedzielne spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej nie wyjaśniły sytuacji w czołówce tabeli. **Łódzka Spójnia — najpoważniejszy kandydat do mistrzowskiego tytułu, przegrała w decydującym spotkaniu z warszawskim AZS.** Wobec tej porażki w walce o mistrzowski tytuł równe szanse mają nadal: **Spójnia Łódź, Kolejarz Poznań, oraz Spójnia Gdańsk.**

Gdańszczanie odnieśli dwa zwycięstwa, wygrywając w Krakowie z Cracovią i w Katowicach ze Stalą. W najbliższy wtorek i środę Spójnia Gdańsk zmierzy się z krakowską Gwardią i AZS-em.

Lokalne derby krakowskie przyniosły wysokie zwycięstwo koszykarzom Gwardii.

Aktualna tabela ligowa przedstawia się po niedzielnych spotkaniach następująco:

1. Kolejarz Poznań	21	16	1007:891
2. Spójnia Gdańsk	19	15	813:646
3. Spójnia Łódź	20	15	1101:903
4. AZS Warszawa	20	14	969:736
5. Gwardia	20	12	824:721
6. Włókniarz	21	9	960:941
7. Cracovia	20	9	812:798
8. Kolejarz Toruń	20	8	904:931
9. Warta	21	8	827:925
10. Kolejarz Ostrów	19	7	539:738
11. AZS Kraków	20	4	630:1016
12. Stal	17	2	649:925

SPÓJNIA (GDAŃSK) — CRACOVIA 38:36 (19:15)

Zwycięstwo zawdzięczała gościnnie większemu opanowaniu i lepszej taktyce. W Cracovii zawiodła tym razem dyspozycja strzałowa i mimo że „biało-czerwoni" zagrali nadzwyczaj ambitnie, nie potrafili przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Markowski I — 13, Wężyk — 1, Lelonkiewicz — 5, Markowski II i Wójtowicz po 4.** Dla Cracovii: **Laska i Pacuła po 10, Łudzik — 7, Ciesielski J. — 5, Krupa i Będkowski po 2.**

Sędziowali pp. **Kowalski i Powałowski** z Poznania.

GWARDIA — AZS KRAKÓW 74:36 (34:24).

Łatwe i wysokie zwycięstwo Gwardii, która wprowadziła w tym spotkaniu do gry szereg rezerwowych zawodników. Akademicy jedynie przez pierwsze minuty gry byli równorzędnym przeciwnikiem, następnie oddali jednak w zupełności inicjatywę „gwardzistom".

Punkty dla Gwardii zdobyli: **Dąbrowski — 28, Paszkowski — 11, Hegerle — 10, Kowalówka i Wójcik po 6, Miklasiński — 9 i Ariet — 4.** Dla AZS-u: **Obuchowicz 10, Kozdrój — 13, Litwin — 6, Lipiński — 3 Bożek i Piątkiewicz po 2.**

Sędziowali pp. **Rybka i Piotrowski** z Krakowa.

AZS (WARSZAWA) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 55:44 (23:22)

Rozegrane w Warszawie spotkanie zakończyło się po ciekawej i emocjonującej grze zwycięstwem gospodarzy. W drużynie akademików wyróżnił się **Bartosiewicz.**

SPÓJNIA (GDAŃSK)—STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 69:47 (37:24)

Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: Lelonkiewicz — 17 i Markowski — 18, dla Stali: Nagórski — 14 i Wozimko — 10.

Bohemians i Slavia nie przyjeżdżają na święta do Krakowa

W Wielkanocne Święta gościć miały w Krakowie dwie drużyny ligi czechosłowackiej: **Bohemians i Slavia.**

Bohemians, który grać miał z z Gwardią krakowską, nie przyjedzie z powodu trudności organizacyjnych. Slavia zaś uczestniczy w turnieju świątecznym, w którym udział biorą również Sparta, F. T. C. i MTK.

Nowak, Baran i Krasówka prowadzą w tabeli strzelców

Po ostatnich spotkaniach pierwszej ligi na czele tabeli najlepszych strzelców kroczą: Nowak (Związkowiec Garbarnia), Baran (ŁKS) i Krasówka (Szombierki) zdobywcy 4 bramek.

3 bramki zdobył: Szleger (Górnik Radlin).

2 bramki: Jaskowski, Kohut i Gracz (Gwardia), Bobula (Cr), Bożek (Zw. Garbarnia), Czapczyk (Kolejarz), Kubicki (Ruch), Czepiczka (Szombierki) i Górski (Legia).

Wiosenny bieg na przełaj krakowskich kolarzy

Przy pięknej pogodzie krakowscy kolarze rozpoczęli sezon wyścigiem na przełaj. Zawody organizował K. O. Z. Kolarski na dystansie 10 km. Trasa prowadziła ze Stadionu Miejskiego na Wolę Justowską dalej do szosy katowickiej, Aleją Wyspiańskiego, Piastowską przed Stadion. Startowało 7 kartowiczów i 9 niestowarzyszonych.

Niestowarzyszeni (10 km): 1) Lepiański 20.30, 2) Żurek 20,32, 3) Wełyczko 23.40.

Kartowicze (12 km): 1) Bąk (Związkowiec) 24,11, Siwika (Ogniwo Cr.) 24,16, 3) Zieliński (Związk.) 24,57.

Krakowski Kolejarz w lidze koszykowej

Wczoraj zakończyły się w Toruniu finały mistrzostw Polski klasy „A" w koszykówce męskiej. W finałach wzięły udział drużyny: **AZS Wrocław, Kolejarz Gdańsk, Kolejarz Warszawa i Kolejarz Kraków.**

W ostatnim dniu finałów uzyskano wyniki:

AZS—Kolejarz Warszawa 28:20 (10:8).

Kolejarz Kraków—Kolejarz Gdańsk 38:28 16:15).

W wyniku trzydniowych rozgrywek mistrzostwo Polski zdobyła drużyna AZS Wrocław przed Kolejarzem Kraków, Kolejarzem Warszawa i Kolejarzem Gdańsk.

AZS Wrocław i Kolejarz Kraków wchodzą do ligi koszykowej.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: T. Toliński, K. Jarochowski i archiwum „Piłkarza".

Spójnia-Kraków i Budowlani-Łobzów nowymi leaderami krakowskiej A-klasy

Ostatnia niedziela przyniosła w klasie A szereg niespodzianek.

Należą do nich przede wszystkim porażki dotychczasowych leaderów — Włókniarza-Korony i Kolejarza-Kraków. Do niespodzianek zaliczyć także trzeba remis wiceleadera II grupy — Stali chrzanowskiej z coraz lepiej grającym Włókniarzem-Trzebinią.

W tabeli rozgrywek **na pierwsze miejsca wysunęły się drużyny Spójni krakowskiej i Budowlanych-Łobzów.** Ta ostatnia drużyna przekonywującym zwycięstwem nad Unią ze Szczakowej jeszcze raz potwierdziła swą dobrą klasę.

GRUPA I

1. Spójnia Kraków	13	20	33:12
2. Włókniarz-Korona	12	18	22: 8
3. Unia-Mościce	13	15	29:22
4. LZS Bieżanowianka	13	15	21:18
5. Kol. Nowy Sącz	13	14	19:20
6. Gwardia Krak. Ib	13	13	18:15
7. Spójnia-Okocim	12	12	19:15
8. Z. Prądnik Cz.	13	12	21:22
9. Budowlani Kraków	18	8	12:13
10. Zw. Zembrzyce	12	5	19:38

GRUPA II

1. Budowlani Łobzów	12	15	36:18
2. Stal Chrzanów	12	15	26:21
3. Kolejarz Kraków	12	14	30:15
4. Unia-Groble	12	13	18:13
5. Unia-Borek	12	13	18:11
6. Og.-Cracovia Ib	12	13	22:22
7. Unia-Oświęcim	12	12	14:16
8. Kolejarz-Płaszów	12	10	17:21
9. Unia-Szczakowa	12	8	14:32
10. Włók.-Trzebinia	12	7	11:32

GRUPA I:

LZS BIEŻANOWIANKA—GWARDIA KR Ib 2:1 (0:0)

Gra była szybka i na dobrym poziomie. W Gwardii wystąpiło sześciu byłych zawodników ligowych, którzy naogół poza Kotabą zawiedli. Goście niepotrzebnie wprowadzili ostrą grę. U gospodarzy dobrym był Szewczyk J., strzelec obu bramek, Radwan II w linii ataku oraz linie defensywne. Bramkę dla Gwardii strzelił przytomnie Wolleller.

Sędziował p. Rutkowski jun. dobrze.

ZKS SPÓJNIA KRAKÓW—KS ZWIĄZK. PRĄDNIK 3:2 (3:1)

Spójnia zagrała dobrze, do przerwy zdobywając trzy bramki ze strzałów Jarockiego, Kolina i Budziakowskiego. Po pauzie więcej z gry miała drużyna Prądnika. Bramki dla niej zdobyli Morek i Kuciewicz. Sędziował p. Bill.

ZKS NOWY SĄCZ—ZKS UNIA MOŚCICE 1:1 (1:1)

ZKS SPÓJNIA OKOCIM— ZKS WŁÓKNIARZ KORONA 3:1 (3:1)

(Wit.) Gospodarze byli drużyną lepszą i powinni zwyciężyć w znacznie lepszym stosunku. U gości nie dopisała forma.

Bramki dla zwycięzców zdobył **Puskarczyk** 2 i Katila, dla pokonanych Urbańczyk. Sędziował p. Przemiesławski.

GRUPA II:

ZKS UNIA BOREK — ZKS KOL. KRAKÓW 3:1 (1:1)

Piłkarze Unii Borku jakkolwiek przez większą część meczu grali w dziesiątkę na skutek kontuzji Kubińskiego, rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla Borku strzelili: **Dulek**, Tatara (z wolnego) i jedna samobójcza. Dla Kolejarza — Strojny. Grano ostro i nerwowo. Sędziował Polaniecki.

Na marginesie jedna uwaga: „Koncerty" wrzasku i obelżywe okrzyki pod adresem sędziego stanowią wątpliwej wartości doping dla „swojej" drużyny, wystawiają natomiast jak najgorsze świadectwo szczelrzewskim kibicom.

ZKS UNIA GROBLE — ZKS OGNIWO CRACOVIA IB 2:0 (2:0)

Drużyna Grobli przeważała i odniosła zasłużone zwycięstwo nad „białoczerwonymi", którzy grali bez Kaszuby i Kolasy. Zawodnik pierwszej drużyny Radoń nie wykazał ligowej formy.

Bramki strzelili — Dąbroś i Madryga. Sędziował p. Palka.

ZKS WŁÓKNIARZ TRZEBINIA — ZKS STAL CHRZANÓW 1:1 (0:1)

Po zaciętej walce mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Drużyna Trzebini miała okresami silną przewagę. Bramki strzelili dla Trzebini — Kurzyński, dla Stali — Dworniczek. Sędziował p. Salchter.

ZKS BUDOWLANI ŁOBZÓW — ZKS UNIA SZCZAKOWIANKA 4:0 (2:0)

Zespół Budowlanych zdecydowanie pokonał drużynę gospodarzy.

ZKS KOL. PŁASZÓW — ZKS UNIA OŚWIĘCIM 3:1 (3:0)

Słaby mecz w Chorzowie

Cracovia mogła wygrać chociaż grała bez Parpana i Jabłońskiego

Ogniwo Cracovia–Budowlani 1:1 (0:0)

CHORZÓW (Tel. wł.). Niedzielne spotkanie Budowlanych z Ogniwem Cracovią **należało do rzędu najsłabszych, jakie miała możność oglądać publiczność chorzowska w ciągu ostatnich 2 lat.**

Na początku tegorocznych rozgrywek spodziewano się, że w miarę upływu czasu piłkarze będą grali coraz lepiej, że nadrobią braki kondycyjne. Niestety mimo, że z kondycją wszystko jest w najlepszym porządku — spotkania pierwszoligowe stają się nudnymi widowiskami. Nic więc dziwnego, że zapowiedź meczu dwóch dobrze do tej pory notowanych na naszej giełdzie piłkarskiej — zespołów — **nie wywołała specjalnego zainteresowania na Śląsku, gromadząc zaledwie 10 tysięcy widzów.**

Do spotkania drużyny wystąpiły w składach:

OGNIWO CRACOVIA: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Mazur, Gędłek, Kolrga, Urbanik, Rajtar, Różankowski II, Poświat, Bobula.

BUDOWLANI CHORZÓW: Janik, Karmański, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Kulig, Muskała, Spodzieja, Piechaczek, Barański.

Cóż można powiedzieć o niedzielnym spotkaniu? Było ono słabe, obie drużyny wykazały, że nie mają linii ofensywnej, a piłka nie słucha zawodników, tylko swobodnie wędruje bezplanowo po boisku.

Mecz powinien zakończyć się zwycięstwem krakowian, którzy mieli więcej z gry. Budowlani mieli więcej szczęścia i jemu tylko zawdzięczają zawodnicy zdobycie jednego punktu. Krakowianie, mimo, że byli stroną przeważającą, nie zadowolili widowni. **Byli oni nastawieni na defensywę, a atak ich polował jedynie na tanie okazje zamiast inicjować samodzielne akcje.** Defensywa gości, którzy wystąpili **osłabieni brakiem Parpana i Jabłońskiego i nie** zachwyciła. Stanęła jednak na wysokości zadania, podczas **gdy napad prawie nie istniał.** Najsłabszymi w piątce ofensywnej byli **Różankowski II i Urbanik.**

Chorzowskim Budowlanym należy poradzić, by zdecydowali się na zastąpienie Spodziei rezerwowym zawodnikiem. Spodzieja jest zawodnikiem bez ambicji, spacerującym po boisku i tracącym wszystkie piłki.

W pierwszej części gry lekką przewagę posiadali krakowianie. Napastnicy ich będąc na parę kroków przed bramką chorzowian, fatalnie pudłują. Nic dziwnego więc, że nie potrafili udowodnić cyfrowo swej przewagi.

Po zmianie stron gra wyrównuje się. W 59 min. Piechaczek zdobywa prowadzenie. Sukcesem swoim chorzowianie nie cieszyli się jednak długo, gdyż w 13 min. później Bobula wyrównuje, uzyskując równocześnie cenny punkt dla krakowian.

Zawody prowadził słabo p. **Figler.**

Zbyt wczesne przejście do defensywy nie wyszło na korzyść leaderowi

Związkowiec Garbarnia–Legia 2:2 (1:1)

WARSZAWA (tel. wł.) Pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich stracił leader tabeli piłkarskiej — Związkowiec Garbarnia, remisując w niedzielę z warszawską Legią 2:2 (1:1).

Obie bramki dla gości, **wspaniałymi strzałami z rzutów wolnych, zdobył Nowak,** dla Legii **Górski.**

20.000 widzów oglądało ten mecz, który prowadził sędzia Walter z Poznania.

Najlepsza formacją w lepszej technicznie i szybszej drużynie krakowskiej, był atak, w którym wyróżniła się trójka środkowa: Bożek, Nowak, Browarski. Dobrze grał również **Stefaniszyn** w bramce.

W Legii po raz pierwszy zagrali Świcarz i Ochmański. Debiut ich wypadł słabo. Atak, z wyjątkiem Górskiego, oraz pomoc, należały do słabych punktów gospodarzy, u których najlepszym zawodnikiem był obrońca **Piotrowski.** Oprócz niego wyróżnił się **Serafin,** grający jednak — jak zwykle — zbyt ostro. Cały ciężar meczu spoczywał na obronie gospodarzy.

Mecz rozegrano w szybkim tempie. Dobra gra zespołowa, krycie przeciwników i lepsze wyszkolenie techniczne zapewniło zawodnikom Związkowca sukces w postaci wywiezienia jednego punktu.

Krakowianie zdobywali szybko teren długimi podaniami, a atak ich przeprowadził w polu szereg ładnych akcji, zabrakło jednak skutecznego strzelca. Od 25 m. goście prowadząc 2:1, przeszli zbyt wcześnie do defensywy i **nie potrafili utrzymać wyniku.**

Górnicy grali – a Włókniarz zdobył punkty

ŁKS Włókniarz–Górnik Radlin 2:0 (2:0)

Łódź (tel. wł.). Mecz ten, można by określić krótko: Radlin grał dobrze i ładnie a ŁKS wygrał! Dwadzieścia tysięcy widzów wychodziło z tego meczu bardzo zadowolonych. Oglądało wprawdzie dużo słabszą grę swych ulubieńców niż w ubiegłą niedzielę w meczu z Gwardią, natomiast podziwiało ofiarną postawę przeciwnika, który musiał się jednak ugiąć przed dwoma kapitalnymi strzałami Barana.

Baran był tym jedynym graczem w drużynie gospodarzy, na którego grała i „stawiała" reszta zawodników w ataku. **Był on też najpracowitszym zawodnikiem w drużynie gospodarzy.**

Poza Baranem dość dobrze grał jeszcze **Hogendorf** oraz obaj obrońcy, którzy nie dopuszczali napastników śląskich do strzału.

Górnicy byli drużyną bezwzględnie lepszą, ich akcje były przemyślane i ładne dla oka. Cóż z tego kiedy nie potrafili przełamać twardej obrony łódzkiej, która była zawsze o ułamek szybszą.

Pierwszą bramkę uzyskał Baran po pięknej akcji solowej strzelając w pełnym biegu, przy czym strzał był tak zaskakujący, że bramkarz gości nie był w stanie strzału obronić.

Druga bramka padła w 40 minucie, zdobyta również **przez Barana,** lecz z podania Hogendorfa.

Bramkarz łódzki miał tylko dwa groźne strzały oddane **przez Szieglera i Dybale,** które obronił w ładnym stylu. Trzeba zaznaczyć, że Górnicy po przerwie grali w 10-kę i mimo to mieli przewagę.

Sędziował p. Fronczyk z Tarnowa bardzo dobrze.

Z dwóch słabeuszy lepszą była Polonia

Polonia–Warta 1:0 (1:0)

Poznań (Tel. wł.). Publiczność poznańska obserwowała taki sam mecz Warty, jak tydzień temu publiczność krakowska spotkanie Cracovii z Wartą. Taka sama nuda panowała na boisku poznańskim jak i na meczu z Cracovią w Krakowie. Winę tego ponosi drużyna gospodarzy, której atak robił dosłownie wszystko inne, tylko nie strzelał kiedy należało.

Mecz z Polonią warszawską — to jeden chaos i bezładna kopanina.

Polonia była nieco szybsza i widać było chęć zwycięstwa u całej drużyny, aczkolwiek z umiejętnościami było całkiem źle. Dobrym był w Polonii **Szularz,** który też zdobył jedyną bramkę w 20 minucie.

Jaśniejszymi momentami meczu była „bomba" Brzozowskiego z rzutu wolnego, którą obronił Krystkowiak oraz silny strzał Opitza po pauzie.

Sędzia p. Hausner z Krakowa, trzymał w ryzach obie drużyny, lecz był za bardzo drobnostkowy. Widzów 6.000.

Brutalnością nie wygra się meczu

Kolejarz–Górnik Szombierki 2:1 (1:1)

BYTOM (tel. wł.). Bytomscy górnicy nie potrafili w niedzielnym spotkaniu udowodnić, że należy ich traktować w tegorocznych rozgrywkach jako jeden z lepszych zespołów pierwszoligowych, **ulegając na własnym boisku słabemu w obecnej chwili Kolejarzowi z Poznania 1:2 (1:1).**

SKŁADY DRUŻYN:

Kolejarz: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Mazuszyński, Gogolewski, Anioła, Czapczyk, Białas, Kołtuniak.

Górnik: Jung, Czernik, Gaweł, Podeszwa, Hanisz, Wieczorek, Fuks, Czeplonka, Krasówka, Jerominek, Renk.

Drużyna zwycięzców najsilniejsze swe punkty posiadała w środkowej trójce napadu z **Białasem na czele, Słomie w pomocy i Gołębiowskim w** bramce. Słabą formacją tej drużyny jest linia obrony, oraz obaj skrzydłowi. Tarka daleki jest jeszcze od zeszłorocznej formy.

Miejscowi w szeregach swoich posiadali właściwie tylko jednego wartościowego piłkarza — **Krasówkę.** Zawodnik ten jest obecnie w doskonałej formie i jemu górnicy zawdzięczają zdobycie przy swoim prymitywie czterech punktów w dotychczasowych trzech meczach.

W niedzielę szczęście nie sprzyjało bytomiakom i zeszli oni z własnego boiska pokonani. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Zwycięstwo gości w pełni zasłużone.

W pierwszej części meczu gra wyrównana. W 39 min. Czapczyk po akcji całego napadu zdobywa prowadzenie dla Kolejarza. Wyrównanie pada w minutę później, kiedy Krasówka po kornerze egzekwowanym przez Renka główką skierowuje piłkę do siatki.

Po zmianie pól **następuje przewaga gości. W 58 min. Anioła z przeboju zdobył — decydującą o zwycięstwie bramkę.** Gospodarze widząc, że nie zdołają wyrównać, zaczynają grać brutalnie, wobec czego objektywny sędzia Jaciow z Wrocławia **zmuszony był usunąć z boiska Czeplonkę** za rozmyślne sfaulowanie przeciwników.

Po meczu część publiczności niezadowolona ze słusznych zresztą orzeczeń sędziego usiłowała czynnie go znieważyć, przed czym uratowała go milicja, oraz gracze Górnika.

Widzów 10 tys.

Cieślik idzie na przebój



Najlepszy napastnik Ruchu — Cieślik bez trudu przechodzi z piłką przez obronę gospodarzy.

Skuteczna obrona Jurowicza



Jurowicz interweniuje w groźnej sytuacji podbramkowej, których we wczorajszym meczu było bardzo dużo.

Gwardia–Unia Ruch 3:1 (2:1)

(Dokończenie ze str. 1)

nie zawsze wywiązywał się z powierzonego mu zadania.

Po pauzie obydwaj obrońcy stanowili wystarczającą przeszkodę dla powstrzymania ataków Ruchu. Jurowicz na normalnym poziomie, interweniował przytomnie a za puszczoną bramkę nie ponosi winy.

Ruch przez 30 min. w pierwszej połowie pokazał koncertową grę, a piłka chodziła okresami od nogi do nogi zawodników „biało niebieskich". Akcje te wykańczane były ostrymi i precyzyjnymi strzałami całej piątki ślązaków, które z trudem wyłapywał Jurowicz względnie trafiały one w słupki. **Gra Cieślika — najlepszego napastnika w tym dniu stanowiła nieosiągalny wzór dla pozostałych napastników.**



Alszer i Kubicki do przerwy grali bardzo dobrze, strzelając często i celnie. Młody Rurański ustępował swym kolegom, jednakże i on miał niezłe momenty. W pomocy bardzo dobrze **wypadł Cebula,** grający jako stoper i rozbijający tak przed pauzą jak i po przerwie wszystkie akcje „gwardzistów". **Suszczyk grał defensywnie i nie zawsze mógł nadążyć pod własną bramkę w groźnych chwilach.** Obrońcy nie popełnili większych błędów, grając twardo i ofiarnie. Wyrobek bronił dobrze, a jedynie trzecia bramka obciąża jego konto.

PRZEBIEG MECZU

Unia-Ruch: Wyrobek, Gebur, Morys, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Cieślik, Alszer, Rurański, Kubicki.

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Snopkowski, Szczurek, Legutko, Wapienik II, Mordarski, Gracz, Jaśkowski, Kohut, Mamoń.

Gwardia rozpoczyna grę z wiatrem, lecz ataki jej nie są groźne i kończą się na przedpolu bramkowym Wyrobka. Natomiast Ruch z miejsca przechodzi do silnych i niebezpiecznych wypadów, **z których jeden już w 5 min. przynosi prowadzenie ze strzału Kubickiego.** Poprzednio Jurowicz z trudem broni strzał Rurańskiego.

Zdopingowany prowadzeniem Ruch przeprowadza groźne ataki i w chwilę po uzyskaniu bramki Cieślik strzela ostro ponad bramkę.

Pierwszy groźny strzał na bramkę Wyrobka oddaje Mordarski w 13 minucie, a w chwilę potem **Kohut strzela tuż nad poprzeczką.**

Sytuacje podbramkowe zmieniają się raz po raz, a obaj bramkarze mają w tym okresie pełne ręce roboty interweniując skutecznie i efektownie. W 25 minucie Gracz wypracowuje Mamoniowi doskonałą pozycję, którą jednakowoż lewoskrzydłowy Gwardii zaprzepaszcza. W kontrataku **Cieślik przebija się z piłką, strzela ostro z trudnego kąta, lecz strzał jego idzie w słupek i wychodzi na aut.**

Tempo nie słabnie do 30 minuty, jednak strzały gwardzistów nie przynoszą wyrównania. Dopiero po przegrupowaniu trójki środkowej w 35 minucie **Gracz wypracowuje doskonałą pozycję Kohutowi, który strzela z bliska, uzyskując wyrównującą bramkę.**

Gwardia atakuje w dalszym ciągu a niebezpieczny strzał Gracza w 39 minucie broni ładnie Wyrobek. W chwilę potem zryw Ruchu omal nie przynosi bramki. **Niesamowita „bomba" Alszera oddana w pełnym biegu trafia w słupek, a poprawkę Kubickiego broni Szczurek,** wybijając piłkę z linii bramkowej.



Walka o piłkę pod bramką Ruchu.

Za chwilę **Jurowicz wspaniale broni strzał Alszera oddany z powietrza po centrze Przecherki.**

W 43 minucie wolny Kohuta idzie w poprzeczkę, Jaśkowski poprawia, piłka trafia w rękę obrońcę Ruchu, **do strzału dochodzi Gracz, który strzela drugą bramkę dla Gwardii.**

Rzęsiste oklaski towarzyszą schodzącym z boiska drużynom za koncertową grę, jaką pokazały w pierwszej połowie.

Druga połowa toczy się w znacznie wolniejszym tempie i nie przynosi tylu groźnych i ciekawych sytuacji podbramkowych. **Gwardia zapewnia sobie zwycięstwo już w 1 minucie,**

ZDOBYWAJĄC TRZECIĄ BRAMKĘ ZE STRZAŁU GRACZA.

W 10 minucie Mamoń idzie na przebój zostaje jednak sfaulowany na polu karnym, na co sędzia nie reaguje.

W 20 minucie ładną główkę Gracza wyłapuje Wyrobek. Akcje obu drużyn dochodzą jedynie do linii pola karnego a dobrze kryci napastnicy nie potrafią zdobyć się na celny strzał.

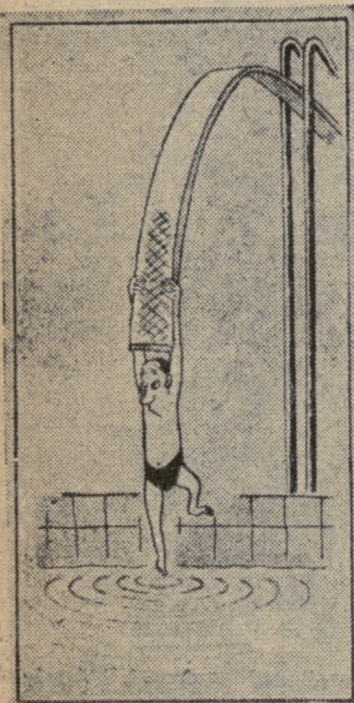
W miarę upływu czasu gra staje się coraz bardziej ospała. Dopiero ostatnie minuty przynoszą kilka nieskoordynowanych ataków Gwardii, zakończonych słabymi lub niecelnymi strzałami.

Sędzia **p. Gryniowski** z Łodzi do przerwy prowadził zawody poprawnie, natomiast po pauzie sędziował bardzo słabo.

Pierwszy występ gwardzistów na boisku własnym oglądało 20 tys.

A TO PAN ZNA?!

PRZED SEZONEM PŁYWACKIM



— Dobrze, że sprawdziłem temperaturę wody. Byłbym się przeziębił...



— Feluś, ten bramkarz jest strasznie przesądny. Gdy mu strzelili trzynastą bramkę, zwątpił w zwycięstwo swojej drużyny...

DLACZEGO?

Naczelne władze sportowe wydały ostatnio zarządzenie, że zawodnikom nie wolno występować na zawodach bez uprzedniego badania lekarskiego. Początkowo zarządzenie to nie było zbyt rygorystycznie kontrolowane, jednakże z początkiem sezonu letniego, kontrola została zdwojona i obecnie żaden zawodnik nie może wyjść na boisko, bieżnię czy basen, bez badania lekarskiego.

Obecnie wszyscy zawodnicy tłumnie zgłaszają się do poradni sportowych w Krakowie, z których jedna (a jest ich w ogóle dwie) mieści się przy ul. Smoleńsk 33.

Niestety warunki w jakich odbywają się badania lekarskie zawodnika stawiają pod znakiem zapytania skuteczność całej akcji. W dwu małych pokoikach mieści się administracja poradni i równocześnie odbywają się badania. Oprócz wagi osobowej i przyrządu do mierzenia wysokości poradnia nie została wyposażona w potrzebne przyrządy i aparaty lekarskie.

Gdy obecnie napływ badanych jest duży, higienistki i lekarze nie mają gdzie sporządzić karty zdrowia, bo każdy się pcha, odpowiada na pytania, rozbiera się, waży, mierzy itd. w tym małym lokaliku, wypożyczonym od Zarządu Miejskiego.

Lekarze używają swych własnych prywatnych aparatów czy przyrządów do badania. **Poradnia nie posiada nic, — dosłownie nic!**

Rozumiemy trudności z jakimi boryka się Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, ale w dobie kiedy dążymy do umasowienia sportu, trzeba jeszcze oprócz samych boisk czy sal gimnastycznych, dbać w dużej mierze o zdrowotność zawodnika. **A gdzie ta zdrowotność ma być kontrolowaną?**

Kraków, — ten największy z ośrodków sportowych, nie może być zaopuszczony pod względem higieny i zdrowotności. Społeczeństwo sportowe Krakowa, apeluje do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, by w interesie tysięcy sportowców poczynił dalsze kroki o przyśpieszenie urządzenia prawdziwej i odpowiadającej wymogom — poradni sportowo-lekarskiej.

Planuje się budowy nowych pałaców sportowych, nowych sal i hal gimnastycznych. W nich niewątpliwie znajdą się pomieszczenia na nowoczesne poradnie sportowo-lekarskie ze wszystkimi urządzeniami, ale to wszystko będzie — później, za kilka lat.

Dzisiaj, — musimy pomyśleć, jak przeciwdziałać temu, aby przy ul. Smoleńsk 33 lekarze i sportowcy, zamiast męczyć się i gnieść w ciasnych pokoikach, — mogli spokojnie badać i być właściwie badani.

Właściwe miejsce dla poradni sportowej, musi się w Krakowie znaleźć. **Z. Chr.**



SZTAFETA POKOJU W FINLANDII

Cała Finlandia staje w obliczu narodowej sztafety pokoju, która przebiegnie przez cały kraj, a do której przygotowania z dnia na dzień przybierają coraz większą formę.

Bieg odbędzie się w dwóch grupach, przy czym w okolicy miasta Kokkola, odbędzie się wielka manifestacja pokojowa. Przez Pietaari, przebiegnie na czele sztafety mistrz świata w rzucie oszczepem, Tautavaara.

WE WSZYSTKICH JĘZYKACH ŚWIATA

HELSINKI. W Helsinkach rozpoczęto prace przygotowawcze przy zakładaniu instalacji radiowych na stadionie olimpijskim, dla zapewnienia sprawnej obsługi radiofonicznej w czasie igrzysk w roku 1952.

Według zatwierdzonych planów ogólna liczba połączeń radiowych wyniesie 110. Samo tylko główne boisko otrzyma 30 mikrofonów. Kabiny sprawozdawców radiowych są tak umieszczone, że dają doskonałe pole widzenia. Przygotowuje się także urządzenia do robienia zdjęć telewizyjnych.

CZY WEZMĄ UDZIAŁ W OLIMPIADZIE?

Międzynarodowy komitet olimpijski, na posiedzeniu w dniu 14 maja br. rozstrzygnie w Kopenhadze sprawę udziału japońskich sportowców na igrzyskach olimpijskich w roku 1952.

„MISTRZOSTWO EUROPY" — BEZ NAJLEPSZYCH

Po Olimpiadzie londyńskiej europejska liga pływacka, poleciła organizację mistrzostw Europy w pływaniu na rok 1950 — najlepszym pływakom europejskim, Węgrom. Zachodnio-europejscy „dyplomaci" oraz ich służalcy w osobach zdrajców węgierskich Tadgyasa i Brody'ego oraz Francuza Drydny — w ostatniej niemal chwili „zauważyli", że powierzanie Węgrom organizacji mistrzostw pływackich Europy, nie stanie na wysokim poziomie i polecili zorganizowanie tychże mistrzostw Austrii.

Nie potrzeba przypominać że urządzenie przez Węgry, akademickich mistrzostw oraz mistrzostw świata w tenisie stołowym, stało na najwyższym poziomie i było podawane jako przykład przez całą niemal prasę sportową świata. Obecnie „macherzy" zachodnio-europejscy są zdania, że Węgrzy nie potrafią dobrze zorganizować mistrzostw pływackich, w której to dziedzinie dzierżą prymat.

Węgierski Związek Pływacki, postąpił też najzupełniej słusznie, zawiadamiając ligę pływacką, że swej reprezentacji do Austrii nie wyśle.

Tak jak w Londynie mistrzostwa hokejowe odbyły się bez mistrza świata CSR tak i obecnie mistrzostwa pływackie Europy, nie zostały obesłane przez najlepszych pływaków Europy — Węgrów. *(P. G.)*

Piłkarstwo radzieckie przed sezonem

Zimowa przerwa piłkarskich drużyn ZSRR jest znacznie dłuższa niż u nas, toteż wszystkich sportowców interesować będzie sposób, w jaki czołowe drużyny przygotowują się do nadchodzącego sezonu



Najbardziej znanymi trenerami radzieckimi są **K. Kwaszin**, trenujący jedenastkę Torpedo, dalej trener Spartaka **A. Dangulow**, oraz przybyły z Tbilissi **G. Diedjelaw**, trenujący drużyny lotnicze.

Każda z tych drużyn posiada odpowiednio wyposażoną salę treningową a trening przeprowadzany jest pod okiem fachowych instruktorów przy uwzględnieniu wskazówek lekarzy.

Dla przykładu podajemy trening piłkarzy moskiewskiego Dynamo.

Wielka hala tenisowa stadionu Dynamo przeobraża się trzy razy w tygodniu na kwaterę treningową piłkarzy. Chociaż wymiary hali są znacznie mniejsze od wymiarów boiska piłkarskiego, nie przeszkadza to zaprawie, jak również nie przeszkadza treningowi fakt, że podłoże hali jest ziemiste i nie ma na nim trawy.

Trening rozpoczyna się biegiem, następnie przychodzą ćwiczenia gimnastyczne, później znów następują biegi i sprinty. W końcu przychodzi kolej na ćwiczenia z piłką. Zawodnicy wielokrotnie próbują stopować piłkę jedną i drugą nogą. Uczą się podawania do przodu, do tyłu, podawania głową, strzału z powietrza, strzału z obrotu itd. Następnie gracze oddają strzały na ścianę treningową, której powierzchnia zaopatrzona jest specjalnymi kwadratami. Strzela się z różnych pozycji, przy czym należy trafić nie tylko do bramki, ale również w odpowiednie kwadraty. Piłka odbita od ściany nie może dotykać ziemi, ale jest od razu posyłana przez danego zawodnika do nowo oznaczonego punktu.

Podkreślić należy, że strzały na bramkę są szczególnie pilnie ćwiczone, przy czym trenerzy przygotowują rozmaite przeszkody.

Główny trener drużyny Dynamo, **M. Jakuszin** jest mistrzem w swoim zawodzie. Ćwiczy on bramkarza kanonadą wielu piłek równocześnie, w celu wyrobienia szybkiego refleksu. Jego zdaniem bramkarz musi znacznie więcej ćwiczyć niż inni zawodnicy.

Ulubionym ćwiczeniem piłkarzy jest siatkówka, w której używa się nóg, głowy i całego ciała z wyjątkiem rąk.

Przygotowania obejmują także szkolenie teoretyczne, składające się z wykładów techniki i taktyki. Wykładowcy posługują się przy tym miniaturowym boiskiem z małymi figurkami. Uzupełnieniem szkolenia są filmy o tematyce sportowej.

Obecnie przed rozpoczęciem sezonu zawodnicy wyjechali na południe, gdzie na otwartym powietrzu przeprowadzają solidny trening przygotowawczy. Mistrzowskie rozgrywki już wkrótce się rozpoczynają, a przy wysokiej klasie radzieckiej ligi piłkarskiej utrata dwóch punktów na początku sezonu może mieć decydujące znaczenie dla zdobycia tytułu mistrzowskiego.

Opr. (as)

I-sze plenarne posiedzenie WKKF



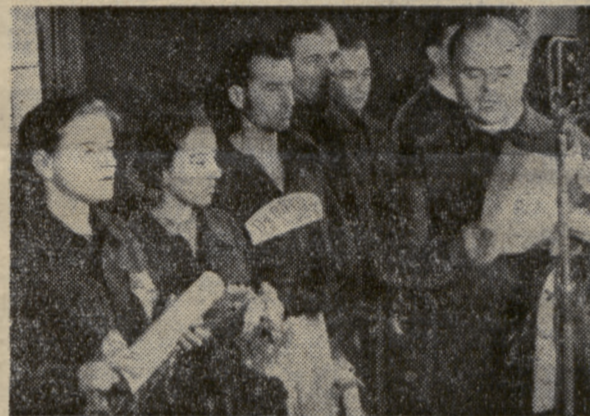
Prezydium Woj. Kom. Kult. Fiz. Przemawia przewodniczący WKKF mgr. B. Pirożyński. Po lewej wiceminister oświaty — Jabłoński, po prawej sekretarz WKKF — mgr. Nowicki W dolnym rzędzie w'ceprzewodniczący WKKF: Krakowiak, Kaczorowski i Kozioł.



Delegacja LZS Puszcza, która w czasie obrad WKKF złożyła meldunek o zobowiązaniach sportowych



Delegaci Ludowych Zespołów Delegaci Ludowych Zespołów Sportowych z Szczawnicy i Szczyrku. Kajakowi mistrzowie Polski — Piecyk i Stec oraz czołowy narciarz Polski z LZS Szczyrk Wieczorek (w środku).



W imieniu zrzeszeń sportowych województwa krakowskiego przemówił reprezentant Polski, znany zapaśnik Bajorek, podając meldunek o powziętych zobowiązaniach sportowych.



Również i delegacje młodzieży szkolnej powitały z entuzjazmem Woj. Kom. Kult. Fiz.



Meldunek przedstawiciela ZMP o powziętych zobowiązaniach spotkał się z powszechnym aplauzem zebranych.



W imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przemówił na inauguracyjnym zebraniu WKKF wiceminister oświaty H. Jabłoński.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543 68 Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 10 12 30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2. I p — Tel 558.62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków. Wielopole 1. M—1—10189